Biblioteka w Świdniku

W numerze: ZNACZENIE KAMPANII WYBORCZEJ WYKRACZA POZA AKT WYBORU ● „DNI ŚWIDNIKA" NA WESOŁO ● JAK BĘDZIEMY WYPOCZYWAĆ? ● HORROR Z MANEKINEM ● SPORT

Dla ludzi — i z ludźmi

„PARTIA TA SAMA — LECZ NIE TAKA SAMA". To hasło, będące symbolem i sensem partyjnej odnowy, znamy doskonale. Sformułowało je VII Plenum Komitetu Centralnego — i od tej pory stało się zasadniczym probierzem, sprawdzianem jakości organizacji partyjnych. W myśl tego hasła, ta organizacja partyjna działa dobrze, zgodnie z duchem i literą IX Nadzwyczajnego Zjazdu, która — po pierwsze — wierna jest pryncypiom socjalizmu i strzeże ich, po drugie zaś — umie swe działanie dostosować do innych, nowych, wyższych wymagań rzeczywistości.

Zakończone niedawno XX Plenum KC PZPR dokonało wnikliwego podsumowania pracy partii na przestrzeni czterech ostatnich lat. Ocena ta zawiera sporo pozytywów. Tak więc, po swym kryzysowym załamaniu lat 80-82 okrzepła, zwarła i oczyściła szeregi. poprzez wiele wartościowych inicjatyw potwierdziła swą przewodnią rolę w społeczeństwie. Partia działa dziś przy otwartej kurtynie, podejmując decyzje nie tylko kolegialnie, ale także w oparciu o szerokie konsultacje społeczne. Potwierdziła też partia i umocniła swój robotniczy charakter. Wzrosła skuteczność i dyscyplina działania.

Jednocześnie — i to podkreślono także na ostatnim plenum — w pracy wszystkich ogniw, szczególnie w podstawowych organizacjach partyjnych występują jeszcze znaczne rezerwy. Rezerwy możliwości — i w zakresie inicjatyw, i w zakresie skuteczności i w dziedzinie postaw poszczególnych członków partii.

Jak uruchomić te rezerwy? Ogólnie rzecz biorąc, poprzez zwiększenie zaangażowania. Cóż to jednak znaczy? Ano to, że należy w pracy partyjnej wychodzić poza utarte schematy, poza nieśmiertelną formę zebrań i nasiadówek. I nie chodzi o to, że zebranie jest czymś z gruntu złym. Nie. Chodzi tylko o to, żeby praca partyjna, partyjna aktywność, nie kończyła się w czterech ścianach sal konferencyjnych. Żeby dyskusje, narady i uchwały były zaledwie zaczynem, początkiem tego, co w partii najważniejsze — pracy z konkretnymi ludźmi. Tam, gdzie ci ludzie pracują i żyją. Tam, gdzie można z nimi porozmawiać, poznać ich bolączki i problemy.

Partia działa dla ludzi — i dla tego musi być wśród ludzi. Jasne, że o tzw. zaangażowane stanowisko łatwiej na sali czy na mównicy, ale prawdziwe zaangażowanie członka partii poznać można dopiero w zetknięciu z życiem. Taki musi być nasz styl działania — i taki jest ten styl w wielu organizacjach, które dowiodły, że choć te same, są już całkiem inne niż trzy — cztery lata temu.

Tomasz Persidok

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK"

Nr 25 (755) 4 lipca 1985 r. Cena 5 zł

CZY ZZP WSK PRZYSTĄPI DO WPZZ?

Podczas 2,5-letniego okresu funkcjonowania zakładowych organizacji związkowych, których liczba członków jak też zakres podejmowanych problemów ciągle wzrasta, zrodziła się potrzeba powołania struktury ponadzakładowej, która reprezentować będzie interesy związkowe na forum wojewódzkim. Taką możliwość stwarza zapis istniejący w statucie OPZZ, z którego wynika, że Wojewódzkie Porozumienia Związków Zawodowych mogą być tworzone przez Radę OPZZ na wniosek organizacji związkowych zrzeszonych w OPZZ — jako jego przedstawicielstwa terenowe. W oparciu o regulamin OPZZ został już opracowany regulamin WPZZ, w myśl którego we władzach tej organizacji znajdą się przedstawiciele zakładowych organizacji związkowych to jest jeden związkowiec na tysiąc członków.

Zarząd ZZP WSK ma jednak pewne zastrzeżenie do niektórych postanowień regulaminu działania WPZZ, a szczególnie dotyczących uprawnień tej struktury szczebla wojewódzkiego, z których wynika, że dla WPZZ stworzone zostały możliwości oderwania się od organizacji zakładowych. Kwestia ewentualnego przystąpienia do WPZZ będzie szeroko dyskutowana podczas zaplanowanego na lipiec referendum wśród związkowców skupionych w ZZP WSK.

(ał)

Dzień Spółdzielczości

Z okazji Dnia Spółdzielczości, 27 czerwca br. w „Jubilatce", odbyła się uroczysta wieczornica PSS „Społem". Osiągnięcia świdnickich społemowców przedstawił w okolicznościowym przemówieniu przewodniczący Rady Nadzorczej ADOLF BOROWIK, a następnie ogłoszone zostały wyniki konkursu w którym uczestniczyli Komitety Członkowskie, kierownicy sklepów i zakładów gastronomicznych. Konkurs przebiegał pod hasłem „Pracujmy dobrze i razem". Pierwszym trzem zespołom wręczono dyplomy i upominki rzeczowe. Uroczystą wieczornicę zakończył występ artystów lubelskiej estrady.

kr-k

Zebranie Rady Pracowniczej

Omówienie problematyki remontów obrabiarek sterowanych numerycznie, zaopiniowanie spraw kadrowych, informacja dotycząca powołania zakładowej komisji pojednawczej oraz zaopiniowanie Regulaminu Świadczeń Socjalnych to tematy odbytego 28 czerwca posiedzenia Rady Pracowniczej. W kolejnym, 23 w obecnej kadencji spotkaniu, udział wzięło 22 członków Rady.

(Dokończenie na str. 2)

Stare i nowe w ośrodkach wczasowych

Jak będziemy wypoczywać?

Gdzie spędzić urlop czy wakacje? Odpowiedzi na to pytanie szukają każdego roku setki pracowników WSK i wielu młodych świdniczan, których nie zawsze stać na wczasy po wysokich, orbisowskich cenach. O tym jak i gdzie będą wypoczywać w tym roku pracownicy WSK oraz członkowie ich rodzin pytałem w dziale socjalnym. Wiele szczegółów na ten temat ujawnił kierownik tej placówki mgr ADAM FLORENS. Z jego słów wynika, że morze, góry i jeziora są otwarte dla wczasowiczów. Zacznijmy jednak po kolei...

(Dokończenie na str. 3)

Ośrodek wypoczynkowy w Darłówku. Ładny i wygodny pawilon, teren do przeróżnych gier, z boku (nie widać na zdjęciu) las — w sumie wspaniały wypoczynek.

Fot. W. Wawrzyszko

Rozmowa z Przewodniczącym RM PRON inż. St. Czyżem

Znaczenie kampanii wykracza poza akt wyboru

W połowie czerwca na wniosek Prezydium Rady Miejskiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego odbyło się w Świdniku robocze spotkanie z przedstawicielami organizacji społeczno-politycznych sygnatariuszy PRON, które zgłosiły swój zbiorowy akces do udziału w kampanii wyborczej do Sejmu PRL.

— Kto uczestniczył w tym spotkaniu? — zwracam się z pytaniem do przewodniczącego RM PRON S. Czyża.

(Dokończenie na str. 2)

POGODA DOPISAŁA!

„DNI ŚWIDNIKA" NA WESOŁO

Tym razem DNI SWIDNIKA obchodziliśmy już w czerwcu (22 i 23 ubm.). Organizatorzy przygotowali urozmaicony program a że i pogoda wyjątkowo dopisała — nikt nie narzekał na nudę.

Zgodnie z tradycją obchody jubileuszu miasta rozpoczęły się zakinadą uczniów świdnickich szkół. Funktualnie o godzinie 11 naczelnik miasta wręczył przedstawicie-

(Dokończenie na str. 5)

Pełny luz przed występem. Ani śladu tremy.

Fot. Sławomir Rejmak

KOBIETY Z MIELCA W WSK

W piątek, 21 czerwca br. w naszym przedsiębiorstwie przebywały przedstawicielki organizacji Ligi Kobiet Polskich z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego z Mielca. Po zwiedzeniu kilku wydziałów produkcyjnych spotkały się z Zarządem LKP z naszej Wytwórni.

W trakcie godzinnego spotkania, które upłynęło w miłej, niemal domowej atmosferze (przy herbacie i wspaniałych wypiekach) wymieniono doświadczenia z pracy tych organizacji. Nieproporcjonalnie większa, jest organizacja w Mielcu, zrzesza w 44 kołach ponad 1500 osób i działa od marca 1982 roku. Jak stwierdziła przewodnicząca Zarządu mieleckiej organizacji BRONISŁAWA BLUKOT — przez ten okres Liga Kobiet dopracowała się pewnych form pracy, i sposobów niesienia pomocy kobietom w rozwiązywaniu problemów dnia codziennego w pracy i poza nią.

Liga Kobiet w Swidniku — stwierdziła przewodniczącą ZZ ELŻBIETA JĘDRUSZCZAK — bierze czynny udział w życiu Wytwórni od kilku miesięcy, dokładnie od lutego br. Jest to okres zbyt krótki by dopracować się odpowiednich metod pracy. Kobiety mogą i powinny brać czynny udział w życiu politycznym i gospodarczym Wytwórni.

W czasie spotkania, niezależnie

(Dokończenie na str. 2)

O potrzebie zespołowego działania

O świdnickich ogniwach Stronnictwa Demokratycznego pisaliśmy w „Głosie Świdnika" dosyć dawno. Okazją do przybliżenia czytelnikom dnia dzisiejszego stronnictwa są zbliżające się wybory do Sejmu PRL i trwające we wszystkich organizacjach staranne przygotowania do kampanii wyborczej. Naszym rozmówcą jest przewodniczący zakładowego koła SD, sprawujący tę funkcję od listopada ub roku, inż. Zbigniew Piekarski, pracownik w dziale Głównego Technologa.

◆ Gdyby miał pan w jednym zdaniu scharakteryzować reprezentowane przez siebie stronnictwo powiedziałby pan...

— ...że Stronnictwo Demokratyczne jest partią polityczną, która urzeczywistnia idee wolności, równości, sprawiedliwości, tolerancji, patriotyzmu, demokracji i postępu. Celem naszej działalności jest urzeczywistnienie demokracji w socjalistycznym państwie polskim.

◆ Odłóżmy Deklarację stronnictwa i porozmawiajmy o konkretach. Ilu jest członków SD w WSK?

— Zakładowe koło liczy 18 członków. Jest jednym z trzech działających w mieście. Dwa pozostałe to miejsko-spółdzielcze oraz rzemieślnicze. W sumie w Świdniku zrzeszonych jest w SD 80 osób. Podobnie jak w każdej innej organizacji koła są podstawą w realizacji programu działania.

◆ Kto należy do SD?

— Inteligencja i rzemieślnicy. Najogólniej. Do SD należy inżynier, technik, ekonomista, lekarz i nauczyciel; krawiec i stolarz.

◆ Czym się aktualnie zajmujecie podczas zebrań?

— Zapoznanie się z dokumentami Kongresu i wytyczenie udziału w realizacji nowych zadań XIII Kongresu. Rola i zadania członków SD w kampanii wyborczej do Sejmu, omawianie tematyki sesji Miejskiej Rady Narodowej, informacja z prac MK i WK SD, komisji współdziałania partii, działalności innych organizacji społeczno-gospodarczych w mieście.

◆ Liczba osiemnastu członków SD w WSK — przyzna pan — zaimponować nie może?

— Od czegoś trzeba jednak zacząć. Wierzymy, że postawa i działalność członków SD, potrzeba zespołowego

(Dokończenie na str. 2)

Poniedziałki i piątki w godz. od 11.00 do 13.00

51-51

Rozmowa z Przewodniczącym RM PRON inż. St. Czyżem

Znaczenie kampanii wykracza poza akt wyboru

(Dokończenie ze str. 1)

● Zgodnie z obecnie obowiązującą ordynacją do Sejmu PRL, prawo do zgłaszania swoich kandydatów na posłów mają przede wszystkim sygnatariusze PRON. Są to — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, Stronnictwo „PAX", Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, Polski Związek Katolicko-Społeczny i inne organizacje jak: socjalistyczne związki młodzieży, organizacje związkowe, kombatanckie, kobiece i inne organizacje o zasięgu krajowym zrzeszające obywateli. A więc zgodnie z zapisem w ordynacji wyborczej na zebranie zaprosiliśmy przedstawicieli wszystkich tych organizacji, które mają prawo wyłaniania swoich kandydatów na posłów, a które istnieją w naszym mieście.

— Jakie problemy poruszano podczas zebrania i jakie zostały wytyczone kierunki pracy dla tych organizacji na okres kampanii wyborczej?

● Przede wszystkim uczestnicy zebrania zostali zobowiązani do gruntownego zapoznania się z nowym prawem wyborczym, które należy upowszechniać podczas zebrań organizowanych w zakładach pracy i instytucjach. Niezależnie od tego, nasi emisariusze oczywiście będą sami uczestniczyć w rozmaitych szkoleniach dotyczących interpretacji tego aktu prawnego, jest to bowiem sprawa zbyt poważna, aby zostawić ich samym sobie.

Podczas omawiania prawa wyborczego na zebraniach z wyborcami należy przypominać o doniosłości i politycznym znaczeniu kampanii wyborczej do Sejmu. Jak wiadomo znaczenie tej kampanii daleko wykracza poza akt wyboru tego organu władzy państwowej. Wybory do Sejmu stanowić będą kolejny, niezwykle ważny etap na drodze umacniania naszej państwowości, normalizacji życia społeczno-politycznego, rozwoju konstytucyjnej zasady ludowładztwa. Wreszcie udział w wyborach będzie wyrazem woli kontynuowania reform społecznych, politycznych i gospodarczych oraz systematycznego rozwiązywania problemów naszego życia. Dlatego organizacje działające w ramach PRON do obecnej kampanii wyborczej muszą być szczególnie dobrze przygotowane, co musi się przejawiać między innymi na zebraniach z załogami pracowniczymi.

— Rada Państwa powołała Państwową Komisję Wyborczą. Kiedy w naszym mieście zostanie utworzona Okręgowa Komisja Wyborcza i jakie będą jej zadania?

● Zgodnie z obowiązującym terminarzem wyborczym powołanie okręgowych komisji wyborczych musi nastąpić do 5 lipca. W skład tej komisji wejdą przedstawiciele wymienionych już organizacji, które zgłosiły swój zbiorowy akces do kampanii wyborczej. Jeśli natomiast chodzi o zadania Okręgowej Komisji Wyborczej, to do jej obowiązku należy sprawowanie nadzoru nad ścisłym przestrzeganiem przepisów prawa wyborczego na terenie okręgu wyborczego, rejestrowanie okręgowej listy wyborczej i ogłaszanie danych o umieszczeniu na tej liście kandydatów na posłów, zarządzanie druku kart do głosowania na posłów wybieranych z okręgowej listy wyborczej, rozpatrywanie skarg na działalność obwodowych komisji wyborczych, ustalenie wyników głosowania na okręgową listę wyborczą oraz wyników głosowania na krajową listę wyborczą na terenie okręgu wyborczego i przesłanie ich do Państwowej Komisji Wyborczej.

— Czy Świdnik będzie miał w nowej kadencji Sejmu posła?

● Na razie trudno jest mi się w tej sprawie wypowiedzieć. Odpowiedzi na to pytanie będzie można udzielić dopiero po ukonstytuowaniu się konwentów wyborczych, co nastąpi najpóźniej na 80 dni przed dniem wyborów.

— Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał: A. Łysakowski

O potrzebie zespołowego działania

(Dokończenie ze str. 1)

działania oraz szczera i ciekawa wymiana poglądów spowoduje wzrost naszych szeregów.

◆ A co stronnictwo ma do zaoferowania młodym?

— Szczególne znaczenie przywiązujemy do kwestii przybliżenia młodym własnego mieszkania i wspieramy wszelkie inicjatywy w tym kierunku.

◆ Jakie są oczekiwania przewodniczącego?

— Chcielibyśmy częściej z informacjami dotyczącymi pracy i działalności SD gościć na łamach „Głosu Świdnika" i antenie rozgłośni zakładowej.

◆ Jaki będzie udział członków SD w kampanii wyborczej do Sejmu?

— Wszyscy członkowie SD mają obowiązek zapoznania się z zasadami ordynacji wyborczej. Będziemy uczestniczyć w spotkaniach z kandydatami na posłów. Wreszcie wytypujemy swoich kandydatów do obwodowych komisji wyborczych.

◆ Gdyby ktoś z czytelników po przeczytaniu naszej rozmowy szukał kontaktu z przewodniczącym koła...

— ...czekam pod numerem telefonu 50-20. Podejmę rozmowę na każdy temat.

rozm. A.K.

Zebranie Rady Pracowniczej

(Dokończenie ze str. 1)

Po omówieniu problematyki remontów obrabiarek sterowanych numerycznie Rada podjęła uchwałe. w której stwierdza, że remonty obrabiarek sterowanych numerycznie eksploatowanych w naszym przedsiębiorstwie jest celowy i opłacalny. Określono dalsze metody postępowania gwarantujące opłacalność remontów między innymi prowadzenie współpracy z innymi zakładami, jak również dokonywanie przy zakupie urządzeń, kompletów remontowych.

W uchwale dotyczącej upłynniania obrabiarek sterowanych numerycznie Rada, nie wyraziła zgody na decyzję Zakładowej Komisji Likwidacyjnej na upłynnienie tych obrabiarek po cenie zaniżonej, zalecając rozbiórkę i wykorzystanie części do remontów innych urządzeń.

Podczas spotkania omówiono celowość wprowadzenia akordu brygadowego na niektórych wydziałach narzędziowych oraz wprowadzenia oddziaływania motywacyjnego dla pracowników szkolonych do pracy na wielu operacjach w wydziale 560.

Po zasugerowaniu drobnych uzupełnień pozytywnie zaopiniowano, Regulamin Świadczeń Socjalnych".

Powołanie Zakładowej Komisji Pojednawczej to ostatni punkt zebrania. W myśl Ustawy Sejmowej powołuje się od 1 lipca br. w przedsiębiorstwach państwowych w miejsce dotychczas istniejących Komisji Rozjemczych, Komisje Pojednawcze. Komisje tę powołują wspólnie: Zakładowa Organizacja Związkowa i Rada Pracownicza. Przy tej okazji Rada Pracownicza zwraca się z apelem do przedstawicieli Zebrania Delegatów oraz całej załogi o zgłaszanie się chętnych do pracy w komisji.

Biblioteka techniczna zaprasza

— ROMAN BARLICZ, MIECZYSŁAW NOWAK: „Technika tyrystorowa", WNT, 1983. Wiadomości o własnościach i parametrach tyrystorów.

— STEFAN JANUSZEWSKI, HENRYK ŚWIĄTEK: „Diody i tyrystory w pytaniach i odpowiedziach", WNT, 1984. W formie pytań i odpowiedzi autorzy omawiają całokształt zagadnień związanych z technologią, konstrukcją i własnościami krzemowych diod energetycznych i tyrystorów oraz ich zastosowanie w układach energoelektronicznych z uwzględnieniem zasad eksploatacji.

— KRYSTYNA CHOLEWICKA-GOŻDZIK: „Kompleksowa ocena jakości", PWE, 1984.

— PAWEŁ TENDERA: „Środki i fundusze zakładowe w przedsiębiorstwie", PWE, Warszawa, 1984. Książka zawiera krótkie omówienie problematyki związanej z tworzeniem oraz wykorzystaniem funduszów przeznaczonych na działalność socjalną i mieszkaniową w zakładach pracy.

— BRONISŁAW ZIEMIANIN: „Przedsiębiorstwa samorządne". Komentarze, pytania i odpowiedzi. TNOIK, Szczecin, 1984.

NA MARGINESIE DECYZJI

Gorzka pigułka

GORZKA piguła w postaci nagród z zysku, którą otrzymali kierownicy wydziałów już poza nimi. Ucichły rozmowy, komentarze. Bo o czym mówić, machają ręką jedni, cieszą się drudzy. Pieniądze wypłacone, lepiej do tego nie wracać. Może i tak. Trudno jednak przejść obojętnie, udawać, że sprawy nie było. Była i trzeba o niej mówić. Mówić, by wszystkim a szczególnie tym co z radości zacierają ręce, powiedzieć, że ich śmiech dzisiaj, może być jutro tylko bolesnym grymasem twarzy.

Zatwierdzony przez Radę Pracowniczą podział nagród z zysku, ustawił kierowników wydziału w najgorszej sytuacji finansowej. Na ile decyzja samorządu była świadomie przemyślana, godna tej żądzy demokracji, ujawniły dopiero listy wydziałowe. Czy winić do końca samorząd? Chyba nie, wszyscy uczymy się twardej sztuki rządzenia, podejmowania decyzji — samorządności. Nie o tym jednak chcę pisać, to wszystko już się stało i nie ma potrzeby roztrząsania problemu. Jest jednak sprawa, której nie można pominąć milczeniem — reakcja całej załogi na wydarzenie.

Nie będę pisała jakie nastroje panują w grupie kadry kierowniczej. Są podobne, wcale nie dominuje tu złość, raczej rozgoryczenie. Przełknęli tę swoją pigułkę, pracują dalej. Przecież nie powiedzą — za taką płacę pracuj pan sobie sam, ja dzisiaj po godzinach nie zostanę. Bo komu powiedzieć, samemu sobie?

Ważne w całej sytuacji jest to, jak zareagowali inni pracownicy a szczególnie bezpośredni ich podwładni.

TAK jak już pisałam jedni się cieszą, drugim jest po prostu głupio, że nagroda kierownika równa się nagrodzie nisko opłacanego pracownika transportu, i jest niższa od nagród zastępców. Fakt, że w niektórych wydziałach sami pracownicy chcieli przekazać część pieniędzy z puli wydziałowej dla kierownika, buduje. Bo przecież nie chodzi tu o zbiórkę w kapelusz, ale o to, że zdano sobie sprawę z decyzji obliczonej na poklask, paradoksu który zaistniał.

Nie można oczywiście na podstawie paru przykładów wyciągać wniosków, że myśli tak większość załogi. Dobrze, że zauważono problem. Rzecz w tym by jak najwięcej osób chciało, zdać sobie z tego sprawę. I dlatego, trzeba o tym mówić. Przekonać zacierających z radości ręce, że dzień dzisiejszy zakładu zależy w dużej mierze od robotnika — bezpośredniego wykonawcy produktu, lecz jutro, przyszłość zakładu od myśli twórczej, organizacji pracy. Nie chodzi już nawet o samych kierowników, choć w tej chwili ich dotyczy sprawa, lecz o dużo głębszy problem. Zwrócenie, podkreślenie, że od twórczej pracy konstruktora, technologa, kierownika — organizatora produkcji, zależeć będzie w przyszłości: czy będzie co dzielić? I, że odwrócenie do góry nogami propozycji płacowych dziś może cieszyć a jutro być gorzką pigułką dla wszystkich i wówczas nie będzie się z czego i kogo śmiać.

I. Wierzchoś

Kobiety z Mielca w WSK

(Dokończenie ze str. 1)

od tego co powiedziały obie przewodniczące, padło wiele pytań świadczących o zainteresowaniu kobiet tym co się dzieje w obu organizacjach, zakładach pracy.

Wieczorem kobiety z obu organizacji złożyły wiązanki kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza.

(s)

KWADRANS U DYSPOZYTORA

— Nie ma „żuków"! Jesteś pan cudotwórcą? Stwórz pan 10 żuków! Pojedziemy. Zawieziemy jak będą. Na plecach nie zaniosę?

— Ten z PTHW jeszcze się nie zgłaszał?

— Kochana! W tym tygodniu nierealne! Złóżcie zamówienie!

— Jutro masz być o wpół do dziesiątej pod hotelem „Unia"!

— To podanie zarejestrować w HZK i z powrotem do nas!

W ten sposób rozpoczął się kolejny dzień pracy **Karola Ulicznego,** dyspozytora w dziale transportu. Takich i podobnych wypowiedzi pomiędzy siódmą a ósmą usłyszałem kilkadziesiąt (jeśli nie kilkaset). Zamierzałem nawet napisać reportaż o pracy transportu ale ...już po kilkunastu minutach zrezygnowałem. Nie sposób było połapać się w tym wszystkim o czym mówiono, nie mówiąc już o notowaniu.

Jedno jest pewne — pomiędzy godziną siódmą a ósmą czwórka pracowników z pomieszczenia w którym „urzęduje" dyspozytor siedziała przy swoich biurkach nie odbierając telefonów z zewnątrz przez — UWAGA! — 13 sekund.

Dałem więc sobie spokój z reportażem i postanowiłem porozmawiać z dyspozytorem nieco później, kiedy minie „szczyt". Zjawiłem się w samo południe.

● Czy tu zawsze taki ruch?

— Spokojniej jest pomiędzy szóstą a siódmą kiedy sprawdzamy tylko wyjazdy autobusów na przywóz pracowników i wysyłamy samochody po grupy zagraniczne.

● A po siódmej...

— Po kolei: samochody dostawcze na wydziały 570, HKO, HZM, IP4. Dorywczo obsługujemy też inne działy. Obstawiamy wozy specjalistyczne czyli karetki, wóz asenizacyjny dla działu TE. Dalej dystrybutor do tankowania lokomotywy. Do tego dochodzą zamiatarka i śmieciarki.

● Co ciekawego wydarzyło się dzisiaj?

— To, że np. pilnie trzeba przywieźć coś z drugiego końca kraju a tymczasem to coś waży... 20 kilogramów. Czyli można przywieźć „w teczce".

● Zbliża się sezon urlopowy...

— Wiem, wiem. Kto mógł poszedł na urlop bo od 30 szykuje się nam nawał roboty. Np. w niedzielę 30 czerwca mamy pierwsze poważne uderzenie. Tego dnia wyjedzie aż 9 autobusów. Między innymi do Pasymia, Wolt Dużej k/Biłgoraja, Gwoździan, Przyjezierza k/Inowrocławia, Zakopanego, Chorzowa i Okuninki.

● O czym jeszcze musi pamiętać dyspozytor?

— O pojazdach dyżurnych. To dwie karetki, dwa pojazdy dla głównego dyspozytora i jeden dla działu transportu. Jeżdżą w soboty i niedziele sportowcy Avii i Świdniczanki na zawody, jeżdżą uczniowie wszystkich szkół podstawowych na wycieczki, jeździ ZST. A przecież trzeba pamiętać o zaopatrzeniu bufetów i stołówki, o wysyłce części i tysiącu innych spraw. Zdarza się, że o czymś zapominam. Najgorzej gdy jest to... grupa wycieczkowiczów na placu przy targowisku.

● Ile pojazdów wypuścił pan dzisiaj w teren?

— Do tej pory 37.

● Skończy się na tym?

— Wątpię.

● Dziękuję za rozmowę.

rozm. A.K.

NIE LUBIĘ PONIEDZIAŁKU

— Nic specjalnego. Musieliśmy zabezpieczyć jedno zastępstwo dla wysłania pojazdu do Bielska-Czechowic. Materiał okazał się być niezbędnym do planu miesiąca i półrocza.

● Jakie kłopoty ma dyspozytor transportu?

— Zużyty sprzęt. Wyobraźmy sobie sytuację kiedy ktoś czeka na pojazd. Ten wyjeżdża od nas i... nie dojeżdża. Czyja wina? Oczywiście dyspozytora! Ale przecież ja tracę kontakt z pojazdem w momencie kiedy wyjeżdża poza bramę.

● Którego dnia ma pan najwięcej roboty?

— Nie lubię poniedziałku. Wtedy zbierają się kursy z całego ubiegłego tygodnia i trzeba „sztukować", kombinować. A wszystko pilne!

● A co się nadaje do prasy?

STARE I NOWE W OŚRODKACH WCZASOWYCH

JAK BĘDZIEMY WYPOCZYWAĆ?

(Dokończenie ze str. 1)

DOKĄD WYJECHAĆ W SEZONIE LETNIM 1984/85?

Cyfry mówią, że baza wczasowa i środki finansowe z funduszu socjalnego przygotowane są w tym roku dla 5.000 osób. W zachubę wchodzą przede wszystkim ośrodki wypoczynkowe w Darłówku, Polańczyku, Kołobrzegu, Pasymiu, nad jeziorami Białym i Łukcze. Uzupełnieniem są wczasy z FWP i turystyczne. Osobna sprawa to kolonie letnie i obozy dla dzieci i młodzieży. W górach, nad morzem i jeziorami. Pisaliśmy o nich szerzej w jednym z poprzednich numerów gazety.

SPRAWA OPŁAT...

... za pobyt w zakładowych ośrodkach wczasowych była, jest i chyba będzie jeszcze przez dłuższy czas przedmiotem ożywionych dyskusji. W tym roku zdecydowano, że odpłatność za pobyt w ośrodkach nadmorskich (Darłówek i Kołobrzeg) naliczana będzie w zależności od dochodów na członka rodziny i waha się w granicach od 1680 do 7420 zł przy koszcie własnym jednego skierowania w wysokości 16 tys. zł. Polańczyk — w granicach od 1560 do 6980 zł (koszt własny jednego skierowania — 14 tys. zł). Ceny na jezioro Białe od 1080 do 4770 zł przy koszcie własnym jednego skierowania — 10 tys. zł. Wczasy FWP kształtują się wyłącznie w zależności od kosztów skierowania. W stosunku do dzieci do lat 7 stosuje się 25% zniżkę według obowiązującej tabeli. 14 dniowy okres wypoczynku na wczasach turystycznych równa się wypłaceniu pracownikowi, który zdecydował się na wczasy z własnym namiotem kwoty 220 zł dziennie. Jest to stawka żywieniowa obowiązująca we wszystkich ośrodkach zakładowych. O jej zwiększenie w roku przyszłym mają podobno zabiegać związki i administracja.

TRANSPORT URLOPOWICZÓW...

... jest sprawą z którą uporano się bez większych zakłóceń. Do Darłówka jeżdżą pracownicy WSK autobusami „Gromady" Koszalin, do Polańczyka pociągiem („odbiór" wczasowiczów z Zagórza także wynajętymi samochodami), do Kołobrzegu indywidualne wyjazdy pociągiem, a na kolonie jeżdżą dzieci autobusami WSK. Do Gdańska-Oliwy na 2 turnusy dzieci ze Świdnika wyjadą pociągiem specjalnym.

PRZYGOTOWANIE OŚRODKÓW WYPOCZYNKOWYCH...

... to coroczna karuzela. Z roku na rok stale się w nich coś ulepsza, poprawia, modernizuje. I tak np. w Darłówku podniesiono znowu poprzeczkę — podwyższono standard ośrodka (nowy wystrój wnętrz, holów, świetlicy — przybyło jeszcze jedno boisko do gry w siatkówkę). Dokoła pawilonu zasadzono ozdobne krzewy. W tym ośrodku przewiduje się stopniową likwidację 20 domków campingowych, budowę nowego pomieszczenia gospodarczego i lokum dla personelu. O dość wysokim standardzie domu wczasowego w Polańczyku, wiemy na ogół wszyscy. W drugim etapie modernizacji tego ośrodka przewiduje się wybudowanie nowej jadalni (ze starej powstanie świetlica-kawiarnia). Przy współpracy ośrodków „ościennych" przewiduje się budowę (własnego) kąpieliska. Usytuowanie na terenie ośrodka małej architektury, boksu do mini-golfa, sadzenie drzew i krzewów ozdobnych — to najbliższe plany kierownictwa tej placówki, a i działu inwestycji WSK także.

Modernizacji doczeka się także ośrodek wypoczynkowy nad jeziorem Białym. Po likwidacji domków stanie tam nowy pawilon z pełną infrastrukturą. Nad Jeziorem Białym będzie wreszcie kąpielisko z prawdziwego zdarzenia jak również i baza dla żeglarzy. Modernizacja ośrodka rozpocznie się w IV br. Duże zmiany zajdą także w niedalekiej przyszłości nad Łukczem. Dorywcze „łatanie" dziur w sensie dowożenia do starych domków mebli i innych niezbędnych urządzeń liczy się na pewno, ale całkowicie nie załatwia sprawy. Dlatego też kres starego ośrodka nad Łukczem wydaje się już być bardzo bliski. O jego losie zdecyduje Samorząd. Jak na razie najważniejszą sprawą jest instalacja telefonu w ośrodku. Roboty przy „kablu" są już na ukończeniu.

WYŻYWIENIE I CZYNNY WYPOCZYNEK...

... to sprawy których pominąć nie sposób. Pierwsza z nich należy do rzędu tych, które zwykliśmy nazywać potocznie — delikatnymi. Racjonalne żywienie na wczasach zamknięte w kwocie 220 zł (na śniadania, obiady i kolacje ma być na stole odpowiednia ilość mięsa, masła, sera, ryb, owoców i warzyw) to nie lada orzech do zgryzienia dla szefa kuchni choćby najwyższej klasy. SANEPID w tym przypadku nie próżnuje. W temacie „żywienie" na wczasach i koloniach naniesione będą z pewnością poprawki po lipcu br. Wierzymy, że kierownicy ośrodków mimo wielu trudności staną na wysokości zadania i dbać będą jak zwykle solidnie o... żołądki letników.

I na koniec dywagacji na temat letniego wypoczynku słówko o relaksie. Relaks na wczasach, obozach i koloniach to sprawa kaowców. Zaangażowany i lubiący swoją pracę kaowiec z krwi i kości potrafi zdziałać wiele. Solidnie poprowadzi wieczorek taneczny, dobrze zorganizuje gry i zabawy, wybierze ciekawy film lub

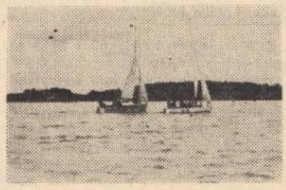

książkę, będzie atrakcją każdej wycieczki. Jeżeli takich ludzi zatrudniają nasze ośrodki wczasowe będzie w nich zawsze gwarno i wesoło. Jeśli takich ludzi nie ma, kto wie czy tu i ówdzie na wczasach nie będzie wiało nudą. Tak czy inaczej, wiadomo nie od dziś, że wszystkich i tak zadowolić się nie da. Urlopowicze mają bowiem różne upodobania, zainteresowania i skłonności.

Wyjeżdżając na letni wypoczynek liczymy przede wszystkim na słońce, górskie powietrze, morską kąpiel i... apetyt. Innymi słowy na wszystko to co jest najbardziej potrzebne dla zdrowia człowieka.

k

Czy potrzebne były dwie kontrole?

W ubiegłym tygodniu wspólnie z przewodniczącym Związków Zawodowych, Zakładowym Inspektorem BHP oraz pracownikiem BHP, odwiedziliśmy budynek wentylatorowni.

Wizyta miała na celu sprawdzenie realizacji zaleceń, które znalazły się w książce kontrolnej Zakładowego Inspektora BHP. Okazało się, że stwierdzony wcześniej przez komisję bałagan i brud mimo kategorycznych zaleceń istnieje nadal.

Wisząca instalacja energetyczna, powyginane skrzynie, uschnięte liście wskazywały na to, że budynek jest zupełnie opuszczony i nikt nie dba o jego wygląd. Użytkownicy główny mechanik i energetyk zapomnieli o swoich obowiązkach.

Kolejna wizyta i kolejne wnioski sprawiły, że w momencie gdy piszę notatkę w wentylatorowni jest już porządek. Nasuwa się jednak pytanie, czy rzeczywiście potrzebne były aż dwie kontrole, oraz drugie, jak wygląda realizacja wniosków Zakładowego Inspektora BHP.

i

Sezon nad Łukczem...

...został rozpoczęty! 22 czerwca w domkach letniskowych przebywała ponad setka turystów z WSK. Program rekreacyjno-wypoczynkowy przygotowany na sobotę i niedzielę przez PTTK, TKKF, LOK i dział socjalny został zrealizowany. Odbyła się zabawa taneczna (do tańca przygrywał zespół HENRYKA MARUSZAKA), były — ognisko, pieczone kiełbaski, gry i zabawy. Zorganizowano także rajd pieszy, strzelano do celu z wiatrówek, żeglowano po jeziorze, a co chyba najważniejsze dopisała wreszcie... pogoda!

kk

Kupić, nie kupić

◆ **Oto kilka cen wynotowanych na targu w Nowy Targu: podkowa dla konia lub na szczęście 200 - 250 zł, chomąto 4 - 9 tys zł, siekiera („ostra jak brzytwa z półośki od Jelcza, możesz się nią pan golić") 950 zł, kapcie góralskie na kożuszku 1100 zł, sukienne 600 - 700 zł, wełna melanż 2600 zł, swetry z wełny owczej 3 - 9000 zł (należy uważać, żeby nie kupić wełny mieszanej z anilaną lub... z watą), kołowrotek 9500 zł, antałek na mocne napoje 2600 zł, cielak żywy 2 - 3 tygodniowy rasy czerwonej 10 tys. zł, prosiaki od 6 tys. za sztukę, dywan-futrzak o rozmiarach 150×75 (rzadko tkany) 5 tys. zł, kapelusz tyrolski 500 zł, góralski z muszelkami z plastyku 600 - 900 zł, piórko kawalerske (lecz już nie orle) do tegoż kapelusza 500 zł, portki góralskie (rozmiar średni, wąskie w pasie) z parzenicami pienińskimi 22 tys. zł. Ciuchy używane i nowe w cenach ogólnokrajowych.**

(„Odrodzenie")

Mieszkaniowy dylemat

We wtorek, 25 czerwca z udziałem władz społeczno-politycznych i gospodarczych miasta reprezentowanych przez ZDZISŁAWA DANILUKA, ZYGMUNTA SZYMOŃCZYKA, STANISŁAWA KUCHARUKA i STANISŁAWA CZYŻA oraz przedstawicieli Kombinatu Budowlanego w Lublinie — generalnego wykonawcy Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, odbyło się w SM Zebranie Przedstawicieli, podczas którego podsumowano działalność tej jednostki gospodarczej za 1984 rok.

Miłym momentem zebrania było wręczenie medali 40-lecia PRL. Otrzymali je — **Jerzy Adamkiewicz, Jerzy Bronisz, Stanisław Giszczak, Zbigniew Jaworski, Norbert Księski, Halina Miazgowska i Maria Świątek.**

Następnie Zebranie ustosunkowało się do sprawy **Henryka Wawszczaka**, użytkownika dwóch mieszkań: prywatnego domu jednorodzinnego i mieszkania spółdzielczego w bloku. Zebranie po przeanalizowaniu wszystkich aspektów sprawy, większością głosów postanowiło skreślić H. Wawszczaka z listy członków SM, czego następstwem będzie wystąpienie do władz miasta o przejęcie lokalu dla potrzeb spółdzielni.

Z kolei Zebranie wysłuchało sprawozdania Rady Nadzorczej, Społecznej Komisji Mieszkaniowej i z działalności finansowej spółdzielni. Informację z działalności Zarządu SM przedstawił prezes spółdzielni, ZYGMUNT BARSZCZ.

W ubiegłym roku Spółdzielnia Mieszkaniowa przekazała swoim członkom 240 mieszkań. Większość to mieszkania trzypokojowe, na które istnieje największe zapotrzebowanie. W sierpniu ub. roku w SM przystąpiono do spisywania umów na przydział mieszkania, z osobami, które status członka uzyskały do 1984 roku. W okresie tym 1000 kandydatom przyznano prawa członkowskie. Aktualnie na własne „M" oczekują 4202 osoby, w tym 1553 posiadają prawa członkowskie.

Działacze spółdzielni znając aktualny program budownictwa i potrzeby mieszkańców Świdnika domagają się pozyskania dla SM nowych terenów budowlanych. W przyszłym bowiem roku zostanie zakończona budowa osiedla Brzeziny i rozpocznie się realizacja budownictwa plombowego, w efekcie którego powstanie około 300 mieszkań. Pierwsze efekty prac budowlanych na osiedlu Kalina spodziewane są dopiero w 1988 roku.

Według ostatnio głoszonych prognoz, w bieżącej pięciolatce Świdnik ma otrzymać 1000 mieszkań. Pesymiści twierdzą, że wybudujemy ich tylko 900, podczas gdy niezbędne minimum wynosi 1300 mieszkań! Zmiana tych decyzji jest praktycznie niemożliwa, ponieważ plan ten został wkalkulowany w bilans centralny. Słabe efekty przynosi także polityka przejmowania mieszkań od osób, które w międzyczasie stały się właścicielami domków jednorodzinnych. W zamian za mieszkanie przekazane spółdzielni gwarantuje się im, że okres oczekiwania dzieci członka SM zostanie skrócony o połowę.

Wobec pogłębiającego się deficytu mieszkań, wprowadzona została zasada, iż w poczet kandydatów czy członków SM przyjmowane będą tylko te osoby, które związane są ze Świdnikiem.

W ubiegłym roku sporo emocji wzbudziła podwyżka czynszów. Do tej kwestii także ustosunkował się prezes Z. Barszcz. Podwyżka nie była efektem samowoli spółdzielni czy niegospodarności. Ogólna zmiana cen na rynku jaka głównie miała miejsce w 1981 roku (a w późniejszym okresie zmniejszenie dotacji państwowych) przyczyniła się do wzrostu kosztów własnych czego konsekwencją był wzrost obciążeń członków SM kosztami uzyskania i użytkowania mieszkań. Istotnym czynnikiem wpływającym na podwyżkę opłat czynszowych był wzrost cen usług komunalnych a także stale rosnąca dewastacja terenów zielonych, których utrzymaniem zajmuje się SM oraz niszczenie instalacji, drzwi wejściowych, wind, wybijanie szyb i innych urządzeń znajdujących się na wyposażeniu bloków mieszkalnych.

Stale powiększający się wzrost liczby mieszkańców osiedli spółdzielczych zmusił Zarząd spółdzielni do podjęcia działań na rzecz poprawy obsługi administracyjnej i remontowej. W tym celu utworzona zostanie trzecia administracja osiedlowa oraz nowe zaplecze warsztatowo-magazynowe.

W trakcie zebrania poruszono także wiele innych kwestii, które zostały umieszczone w podjętej uchwale.

A. Łysakowski

Rentowny interes

Bariery surowcowa i materiałowa są jednymi z najtrudniejszych przeszkód na drodze rozwoju naszej gospodarki. Na dewizowy import nas nie stać, a baza krajowa nie może zaspokoić potrzeb. Wspomagają nas dostawy z krajów RWPG — głównie ze Związku Radzieckiego — ale i one przy intensywnym rozwoju nie wystarczą.

Pozostaje więc oszczędzanie, oszczędzanie i jeszcze raz oszczędzanie. Tylko ten kierunek działania może przynieść efekty. I przynosi coraz większe, bo powoli zaczyna się doceniać w zakładach nieodzowność takich poczynań. Wykazał to m. in. zakończony niedawno I Ogólnopolski Konkurs Oszczędności Surowców i Materiałów. Komisja konkursowa podsumowała wyniki i okazało się, że szacunkowe zyski ekonomiczne wszystkich nadesłanych prac wyrażają się kwotą ok. 19 mld zł, przy poniesionych nakładach ok. 917 mln zł. Tak więc każda złotówka zainwestowana w oszczędność materiałów przyniosła aż 20 zł dochodu. Rzadko który interes jest tak rentowny — zgodzą się z tym chyba wszyscy.

Konkurs wzbudził duże zainteresowanie, bo napłynęło prawie 600 prac, z czego nagrodzono 480. Następny — zostanie ogłoszony niebawem. Wydaje się, że spotka się on z równie dobrym przyjęciem wśród zakładowych i naukowych „myślących głów".

Wybór: oszczędzać — nie oszczędzać, to dziś w stosunku do wielu materiałów i surowców oznacza: mieć lub nie mieć. Dlatego idea konkursu i coraz wyraźniejsze zainteresowanie się w zakładach problematyką oszczędzania jest jak najbardziej na czasie. Zwłaszcza dzisiaj — u progu pięciolatki.

Maciej Rawski

CO PISZĄ INNI?

SIGNUM EPOKI?

◆ **Dna jezior są prawdziwym skarbem przedmiotów z zakresu kultury materialnej. Właśnie penetruje się Gopło, skąd wydobywa się brosze, siekierki neolityczne i przedmioty kultu z dawnych wieków. Z naszych czasów pochodzi bogata kolekcja butelek po piwie i wódce.**

(„Szpilki")

AKUSZERKA

◆ **Akuszerkę zastąpił ostatnio sierżant Witold Całun z Wolomina. Zanim przyjechało pogotowie ratunkowe kobieta przy pomocy akuszerki w niebieskim mundurze urodziła na gazetach rozłożonych na ulicy zdrową dziewczynkę.**

(„Gazeta Młodych")

MAŁO ROBIĆ — DUŻO ZAROBIĆ

◆ **Jak Polska długa i szeroka, liczne zakłady gastronomiczne stoją puste. Czy stać nas na to? I siedzą nudzący się kelnerzy. Zakłady bronią się przed tańszymi daniami, bo to wymaga pracy, chodzenia, a daje umiarkowane zarobki... Przez całe lata demoralizowana gastronomia, ciągle ma swój ideał: mało się narobić, dużo zarobić, najlepiej na wódce.**

(„Prawo i Życie")

LOGIKA

◆ **Ponieważ mleka mamy pod dostatkiem, żółty ser sprowadziliśmy aż z Nowej Zelandii, co wydaje się logiczne.**

(„Szpilki")

NARESZCIE

◆ **Zarząd Krajowy ZMW podjął uchwałę, że uczestnicy narad jednodniowych nie będą jeść obiadów. Na głodnego obraduje się szybciej, lepiej i taniej.**

(„ITD")

ZNOWU?

◆ **Japończycy skonstruowali szczoteczkę, która za pomocą dwutlenku tytanu i światła czyści znakomicie zęby. Wiadomość ta dotarła do nas akurat teraz, gdy trwają przygotowania do podjęcia produkcji pasty do zębów z rodzimych pokładów kredy. Wygląda na to, że znów się wygłupiliśmy.**

(„Szpilki")

IDEAŁ

◆ **Spośród 1500 osób z wyższym wykształceniem, które odpowiadały na pytania w ankiecie CBOS: co decyduje o zajmowaniu wysokiej lub niskiej pozycji społecznej? — blisko połowa stwierdziła, że decydującym czynnikiem jest sytuacja materialna, 27 proc. — wskazało na posiadanie znajomości i „koneksji", 25 proc. na zdobyte wykształcenie. Nasz ideał: doktor filozofii zarządzający szklarnią, należącą do stryja — wysokiego urzędnika.**

(„Twórczość Robotników")

WSZYSCY ZDROWI

◆ **Rodzice skarżą się na hodowców kur, którzy wykupują w aptekach wapno dla dzieci. Kury skarżą się na brak wapna dla kurczaków i grożą, że zabraknie kurczaków dla dzieci. Poza tym wszyscy zdrowi.**

(„ITD")

DYNAMICZNY SUKCES

◆ **W roku 1983 wszystkie opóźnienia pociągów na całej sieci PKP wyniosły łącznie 13 lat, w roku ubiegłym już tylko 9 lat. Żeby nam się od tego pędu w głowach nie zakręciło.**

(„Przegląd Tygodniowy")

NOWE ZARZĄDZENIE MINISTRA HANDLU WEWNĘTRZNEGO I USŁUG

O czasie pracy placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i usługowych

Z dniem 1 lipca weszły w życie nowe zasady czasu pracy w sklepach, supersamach, domach towarowych, kioskach „Ruchu", zakładach gastronomicznych i usługowych. Sprawy te reguluje zarządzenie nr 7 Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z dnia 3 maja 1985 roku, w którym postanowiono między innymi, że w dni powszednie godziny otwierania i zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i usługowych należy ustalić w sposób umożliwiający konsumentom dokonywanie zakupów bądź korzystanie z usług przez co najmniej 3 godziny poza godzinami ich pracy zawodowej.

Całą dobę powinny być czynne wyznaczone w niezbędnym zakresie dyżurujące placówki handlu detalicznego zlokalizowane w centrach dużych miast, hotelach i na dworcach.

Na terenach wiejskich placówki handlowo-usługowe powinny być czynne w godzinach najdogodniejszych dla rolników. Godziny otwierania i zamykania placówek ustalają na podstawie nowych zasad — terenowe organy administracji państwowej.

Dla stworzenia pełnej stabilizacji i ujednolicenia pracy handlu artykułami przemysłowymi w soboty — w skali kraju ustala się, że sieć detaliczna z nieżywnościowymi artykułami pracuje w pierwszą i ostatnią sobotę miesiąca (jedna robocza i jedna wolna).

Godziny otwarcia handlu detalicznego oraz placówek gastronomicznych zlokalizowanych na terenach zakładów pracy, powinny być dostosowane do warunków zakładów pracy i potrzeb załóg. Godziny otwarcia i zamykania tych placówek ustala kierownik zakładu pracy w uzgodnieniu z kierownikiem organizacji handlowej prowadzącej placówkę. Zarządzenie mówi, że w dni powszednie sklepy o obsadzie jednoosobowej powinny być czynne 7 godzin, placówki o obsadzie wieloosobowej — 8 godzin dziennie.

Zaleca się ustalanie czasu otwarcia placówek handlu detalicznego z artykułami żywnościowymi na półtorej lub dwie zmiany. Placówki z podstawowymi artykułami żywnościowymi powinny być otwierane w różnych godzinach, najwcześniej o godzinie 6.00 a najpóźniej o 8.00. Zlokalizowane w pobliżu zakładów przemysłowych pracujących w systemie wielozmianowym, mogą być wyjątkowo otwierane o godzinie 5.00 rano. W dniach bezpośrednio poprzedzających Święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy czas otwarcia placówek handlu detalicznego może być wydłużony o jedną godzinę. W niedziele i święta powinny pracować dyżurujące punkty sprzedaży RSW-Prasa w ilości co najmniej 50 proc.

Praca placówek handlu detalicznego w dodatkowe dni wolne od pracy powinna być tak zorganizowana aby pracująca w te dni część społeczeństwa mogła również dokonać zakupów. W dodatkowe dni wolne od pracy sklepy z artykułami żywnościowymi powinny być czynne co najmniej w 50 proc. tych sieci, w tym placówki spółdzielczości mleczarskiej. Czas otwarcia sklepów powinien być zróżnicowany. Małe placówki czynne do godziny 13.00, większe do 17.00.

W sezonie jesienno-zimowym (od czerwca do października) powinny być czynne wszystkie uspołecznione i nieuspołecznione sklepy owocowo-warzywne (co najmniej do godziny 17.00).

W jednym, dodatkowo wolnym od pracy dniu w miesiącu, powinny być czynne w miastach w zasadzie wszystkie punkty sprzedaży z artykułami przemysłowymi. W rozdziale o zakładach gastronomicznych czytamy, że czas otwarcia zakładów powinien być zróżnicowany w zależności od kategorii, charakteru działalności, lokalizacji i sezonu. W dni świąteczne i dodatkowe wolne od pracy zakłady gastronomiczne mogą pracować w innych godzinach niż pozostałe dni tygodnia. Zakłady gastronomiczne powinny być czynne w dodatkowe dni wolne od pracy w zasadzie jak w dni powszednie.

Jeżeli chodzi o zakłady usługowe o obsadzie jednoosobowej powinny być czynne 7 godzin dziennie, w obsadzie wieloosobowej nie mniej niż 8 godzin. W zakładach na przykład fryzjerskich, kosmetycznych, fotograficznych itp. powinny być ustalone różne godziny otwarcia w poszczególnych dniach tygodnia. W postanowieniach końcowych zarządzenia, mówi się między innymi, że do zakresu pracy placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i usługowych w dni wolne od pracy powinna być dostosowana praca przemysłu mleczarskiego, piekarniczego, garmażeryjnego i transportu handlu wewnętrznego. Na drzwiach wejściowych placówek powinny być umieszczone wywieszki zawierające informacje:

- w jakich dniach i godzinach czynna jest placówka lub zakład,
- która najbliższa placówka lub zakład w podobnym rodzaju pełni dyżur w godzinach nocnych oraz w niedzielę i święta i dodatkowe dni wolne od pracy.

Na czas przyjęcia towarów oraz planowych inwentaryzacji mogą być wyłączone z działalności tylko placówki i zakłady o obsadzie jednoosobowej. Placówki o obsadzie wieloosobowej mogą być wyłączone z działalności tylko z powodu inwentaryzacji zdawczoodbiorczych oraz zdarzeń losowych (kradzież, pożar, zalanie itp.). Istnieje również możliwość wydłużenia godzin otwarcia placówek i zakładów z inicjatywy pracowników i kierowników uspołecznionych placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i usługowych, w porozumieniu z terenowym organem administracji państwowej o właściwości ogólnej stopnia podstawowego.

A jak przedstawia się w świetle zarządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług czas pracy placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i usługowych w Świdniku?

Zróżnicowany będzie od 1 lipca br. czas pracy sklepów detalicznych z artykułami spożywczymi, warzywno-owocowych, spożywczo-cukierniczych, nabiałowych, ogólno-spożywczych i mięsno-wędliniarskich. W kilku z nich praca w dni powszednie rozpoczynać się będzie od godziny 5.30 względnie o 6.00, kończyć zaś o 17.00, 18.00, 19.00 i 20.00 (Delikatesy). W wolne od pracy soboty praca w sklepach rozpoczynać się będzie od godziny 6.00 względnie 7.00 kończyć zaś o godzinie 10.00, 12.00, 13.00 i 16.00. Ustalono także przerwy w pracy w niektórych sklepach z racji niedzielnych i świątecznych dyżurów (we wtorki i środy każdego tygodnia).

Czas pracy zakładów gastronomicznych PSS „Społem" w dni powszednie przedstawia się następująco: „Lotnicza" czynna będzie od 9.00 do 21.00, „Świdniczanka" od 11.00 do 22.00, „Relavia" od 12.00 do 22.00, „Bar Hotelowy" od 6.00 do 21.00, „Zacisze" od 7.00 do 17.00, „Michał" od 9.00 do 20.00, „Popularny" od 6.00 do 21.00, kawiarnia „Ja i Ty" od 10.00 do 21.00, „Jubilatka" od 12.00 do 21.00, „Mariola" od 13.00 do 22.00, „Zagłoba" od 9.00 do 18.00, „Kosmos" od 10.00 do 22.00, „Sezam" od 6.00 do 20.00.

Ujednolicony został czas pracy w sklepach detalicznych z artykułami przemysłowymi. W dni powszednie sklepy dziewiarsko-konfekcyjne, galanteryjne, obuwnicze, tekstylne, komis, meblowy, papierniczo-sportowy i inne czynne będą od 11.00 do 19.00, w wolne od pracy soboty od 11.00 do 16.00, a w soboty pracujące od 11.00 do 19.00. Powyższy czas pracy obowiązuje w okresie letnim to jest do 30 września, natomiast od 1 października sklepy z artykułami przemysłowymi czynne będą od 10.00 do 18.00. Targowisko miejskie czynne będzie w dni powszednie od 9.00 do 17.00, w wolne od pracy soboty od 8.00 do 11.00, w niedziele od 8.00 do 11.00. Stacja benzynowa w dni powszednie od 6.00 do 22.00, w wolne od pracy soboty od 6.00 do 16.00, w niedziele od 6.00 do 16.00. W kioskach „Ruchu" w dni powszednie praca rozpoczynać się będzie o 5.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, kończyć zaś o 11.00 do 20.00. W wolne od pracy soboty praca w kioskach rozpoczynać się będzie od 6.00 do 8.00, a kończyć od 15.00 do 18.00. Kiosk przy Kruczkowskiego czynny będzie najdłużej (do godziny 22.00).

W uspołecznionych zakładach usługowych (Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Viola", Spółdzielnia Pracy im. Fornalskiej — krawiectwo lekkie przy ul. Kopernika, zakłady szewskie, Spółdzielnia Pracy „Tęcza", usługi kaletnicze i inne) w dni powszednie praca rozpoczynać się będzie od godz. 10.00 a kończyć w godzinach od 16.00 do 18.00.

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Handlu i Usług Miejski Wydział Handlu i Usług w Świdniku rozesłał do wszystkich placówek handlowych, punktów ajencyjnych, zakładów gastronomicznych i usługowych (a i do sektora prywatnego także) nowe grafiki czasu pracy. Obowiązkiem kierowników wszystkich placówek jest wywieszenie grafików w najbardziej widocznych miejscach. Klienci i konsumenci winni być także informowani na bieżąco o uzasadnionych przyczynach ewentualnych przerw w pracy w placówkach handlowych, zakładach gastronomicznych i usługowych.

kk

Obradowali Związkowcy „Społem"

29 czerwca br. odbyło się związkowe zebranie sprawozdawczo-wyborcze PSS „Społem". Działalność spółdzielni i organizacji związkowej omówił prezes WIESŁAW MADEJ, a sprawozdanie ustępującego zarządu ALICJA DZIRBA.

W dyskusji skoncentrowano się głównie nad sprawami socjalno-bytowymi załogi, omawiając między innymi — sprawy płacowe, udostępnienie skierowań na wczasy dla emerytów, poprawę warunków pracy. Kulminacyjnym punktem zebrania był wybór nowego zarządu związku. W wyniku głosowania w skład nowego zarządu związkowego weszło 11 społemowców. Przewodniczącym zarządu została ponownie — ALICJA DZIRBA.

k

Zostań zuchem!

Podsumowaniem pracy drużyny zuchowej „Polne kwiatki" z Ib ze Szkoły Podstawowej nr 2 była uroczysta prób — ognia, wody, gospodarno wiedzy. Ostatnią próbą było wy rzenie języka — symbol prawdo

Fot. Grzegorz Ciesie

zbiórka. We wtorek, 25 czerwca na zbiórkę przybyli rodzice i przedstawiciele ZHP. Uroczystość rozpoczęto wprowadzeniem totemu i obrzędowym sprawdzeniem obecności. Zuchy sprawdzały swoje umiejętności przechodząc szereg prób. Powołana komisja orzekła prawidłowość wykonania wności zuchów. Zuchy po wspó zabawie złożyły Obietnicę, którą o brała druhna drużynowa MAGDA NA BOCHNIAK. Po obietnicy zu otrzymały odznaki. Do pożegnalne kręgu włączyli się rodzice i goś aby obrzędowo harcerskim zwy jem zakończyć zbiórkę.

s

Kupić przez przypadek

Co ty tu robisz — zapytałam — widząc znajomego, depczącego bez celu wokół klepu.

— Pilnuję kolejki — odpowiedział zaskoczony.

— Kolejki — teraz ja się zdziwiłam — przecież tu nikogo nie ma.

— No właśnie, dlatego muszę pilnować — odpowiedział.

Rozmowa prowadzona w tym duchu trwała jeszcze chwilę. Ja nie mogłam zrozumieć celu takiego stania, znajomy mojego zdziwienia.

Kolejki tak wrosły w nasz pejzaż, że już nikogo nie dziwią, ale zdobywają nowych zwolenników, oraz organizatorów, którzy nie dość że je ustawiają to jeszcze cały ten proceder dokumentują. Z przerażeniem słucham, że zapisanie się w kolejkowy zeszyt, to jedynie słuszne i sprawiedliwe rozwiązanie. Kolejki po meble, pralki, encyklopedie, herbatę. Kolejki po wszystko. Walka z nimi to przystowiowa walka z wiatrakami. Znikną gdy towar będzie zalegał półki.

Ponieważ kolejek nie znoszą pasjami, często zastanawiam się czy czasami (oprócz braku towarów) przeróżnymi udogodnieniami organizacyjnymi nie przyuczono ludzi do stania. Typowym przykładem potwierdzającym moje przypuszczenie są talone zapowiadane wcześniej, do wy czwartkowe. Wiadomo, że w t dniu coś ma być i już rano, us wia się kolejka z tych samych, przyjaźnionych osób.

Ostatnio udało mi się bez sta kupić kawę i herbatę, bo był wtorek i nikt z zawodowych sta nie przewidywał, że towar rzucą sklepów.

Pomyślałam wtedy, że termi dostaw atrakcyjnych towarów pewnie być znane. W rzeczywist ci poinformowanie kiedy będzie t war, w obecnej sytuacji, jest ró noznaczne z ustawieniem wielogod nnej kolejki, czyli formalnie sank jonuje kolejkomanię.

Zdaję sobie sprawę jakie protes wywoła moja propozycja w gron kolejkowiczów. Zawsze to lepiej po tać pod wybranym sklepem niż g niać codziennie po całym mieśc Ale z drugiej strony jaka to szan dla tych co nie mają na stanie cz su a dodatkowo kolejki i ich atm sfery nie znoszą. Bo co tu dużo m wić, byłaby to jednak szansa, by czasu do czasu, przez zwykły prz padek, kupić coś atrakcyjnego.

i.

Reporter zanotował

OBOK PRZEPISÓW

Niedawno prasa donosiła o masowym zatruciu lodami. U nas takie tragiczne wydarzenie — jak sięgnąć pamięcią — nie miało miejsca. Aktualnie w mieście jest kilka punktów sprzedaży lodów, a w nich najczęściej obsada jednoosobowa. Ten sam sprzedawca liczy pieniądze, wydaje resztę i oczywiście lody. Przepisy sanitarne brzmią jednoznacznie, ale są łamane. Czy ma się powtórzyć historia z Kraśnika?

NOWA SPADOCHRONIARNIA

Członkowie sekcji spadochronowej AR, po zakończonych skokach zawozi spadochrony do budynku Aeroklubu (koło stacji PKP). Niedługo W-160 zo kończy na lotnisku montaż kontenera, w którym będzie magazyn spadochro nów oraz stół do ich układania. Odpadnie więc uciążliwe, codzienne wożenie do Aeroklubu.

Kolejnymi pomieszczeniami, które są planowane dla Aeroklubu (koło W-02 będą hangary z zapleczem technicznym i magazynowym. Za wcześnie mówić o szczegółach, jedynie należy mieć nadzieję, że ponad 20-letnia histori przymiarek do ich wzniesienia będzie miała epilog — szczęśliwy.

WOLNO, WOLNIEJ...

Po zimowej przerwie przystąpiono do dalszego wykładania Placu XXV lecia PRL płytami z piaskowca. Jednak tempo prac nie zachwyca...

(as)

Podpatrzone i podsłuchane

SPRAWA PARKOWANIA POJAZDÓW...

... przed zakładem jest nadal nie rozstrzygnięta. Są dni kiedy wokół sklepu samoobsługowego i rowerowni samochodów nie zlicaysz. Jakaś niewidzialna ręka przestawia często o różnej porze znaki drogowe. Lecą wtedy „mandaciki", urywają lusterka maluchom samochody dostawcze, słowem kociokwik wielki. Unormowanie tej sprawy prosi się od dawna.

DLA KOGO WIATA?

Uderz w stół, a nożyce się odezwą — mówi stare porzekadło. Napisaliśmy w gazecie, że wiata nad tunelem od strony ośrodka rekreacyjnego jest zniszczona i że trzeba ją naprawić... To wszystko prawda powiedział przez telefon jeden z czy telników „Głosu" — ale dla kogo Większość ludzi i tak chodzi do pra cy przez tory kolejowe...

WYBOJE NA SZOSIE...

... przy GS i składzie drzewnym (w kierunku Zadębia) dają się moc no we znaki kierowcom. Na takie „tartce" trzęsie, rzuca... Jak długo jeszcze trzeba czekać na wyasfaltowanie tego odcinka szosy?

PRZYSTANEK AUTOBUSOWY...

Przy końcu ul. Świerczewskiego ju nie istnieje. W tym miejscu nie zat rzymują się „przegubowce" gdyż kie rowcy nie reagują na sygnały pasażerów. A skoro tak się dzieje — trzeba po prostu zlikwidować „zadaszenie" spod znaku PKS.

M.

„DNI ŚWIDNIKA" NA WESOŁO

(Dokończenie ze str. 1)
młodzieży symboliczne klucze miasta i... rozpoczęło się ŚWIĘ- MŁODOŚCI. Zabawa trwała późnego wieczora a w jej pro- mie znalazły się m. in. paso- ne na ucznia zwane otrzęsina- występy młodzieżowych zes- w artystycznych a wieczorem koteka dla młodzieży. Na sz- gólną uwagę zasługują: występ torskiego kabaretu „Osa" dzia-

bowym boisku turniej dzikich drużyn a w Krępcu odbył się festyn sportowo-rekreacyjny z udziałem młodzieży. Szereg imprez odbyło się w świdnickich placówkach kultury.

W niedzielę, w DNIU JUBILEUSZU najpierw oklaskiwano zakładową orkiestrę dętą a po niej zespół artystyczny ze Szkoły Podstawowej nr 1 i Kapelę Ludową „Podlasiacy" ze Skrobowa.

Naczelnik miasta wręczając młodym symboliczne klucze oddał Świdnik we władanie najmłodszym.

Fot. Sławomir Rejmak

jącego pod patronatem Robotni- go Stowarzyszenia Twórców ltury, który wzbudził aplauz li- nie zebranej widowni oraz po- sł wystrzelenia w czasie wie- rnej dyskoteki kilkudziesięciu orowych rakiet. Szczególnie ta ga inicjatywa sprawiła najmło- ym wielką frajdę i dobrze by- y, gdyby weszła na stałe do lendarza jubileuszowych obcho- w.

Te imprezy odbywały się na cu XXV-lecia. Ponadto LKS idniczanka zorganizował na klu-

Kibice piłkarscy mieli do wyboru: finały turnieju dzikich drużyn, mecz Świdniczanki z Orionem Niedrzwica albo pojedynek Avii z „prawie" I-ligową Stalą Mielec.

Jubileuszowe imprezy zakończyły się w poniedziałek występem jugosłowiańskiego zespołu pieśni i tańca „Naumece Meckaroski" (Macedonia).

Warto dodać, że dużym zainteresowaniem świdniczan cieszyły się stoiska handlowe uruchomione w dniach festynu.

(ie)

Pewno coś rzucili...

Fot. Sławomir Rejmak

ZABRAKŁO CHĘCI CZY WYOBRAŹNI?

Z PIECA NA ŁEB

W najlepszym wypadku można się tylko groźnie potłuc, spadając z niezabezpieczonych garaży w osiedlu „Lotniczym". Otóż na dobudowanych garażach łączących dwa zespoły garażowe, zapomniano o barierce. Skóra cierpnie, gdy patrzy się na bawiące w pobliżu dzieci. Brak zabezpieczenia jest zresztą groźny dla wszystkich. Lepiej nie myśleć, co by się stało, gdyby któryś z kierowców widząc wolną przestrzeń, nieopacznie skręcił z drogi wyjazdowej i spadł z dachów garaży w dół. Zlekceważono więc zupełnie zasady bezpieczeństwa i zdrowego rozsądku.

No cóż, najważniejsze to garaż wybudować a reszta nieważna. Niech się inni martwią, w tym wypadku uważają by nie spaść.

i

Widniej w mieście

Od kilkunastu dni pracownicy Wielobranżowej Spółdzielni Usługowo-Wytwórczej z Lublina w dość szybkim tempie wykonują prace przy zakładaniu instalacji oświetleniowej na ulicy Racławickiej. Na odcinku od ul. Traugutta do Przodowników Pracy (po obu stronach) oraz od Przodowników Pracy do Kosynierów (po stronie parzystej — od osiedli Lotnicze i Brzeziny) zaświeci się prawie 80 lamp rtęciowych. Zaawansowanie tych prac jest takie, że można przypuszczać iż termin wyznaczony na 22 lipca zostanie dotrzymany.

Prace te zostały ujęte w planie społeczno-gospodarczym miasta, podobnie jak szereg innych tego typu. Jeszcze w tym roku pracownicy tej samej Spółdzielni rozpoczną zakładanie instalacji oświetlenia ulicznego na odcinku od piekarni, obok wysypiska i oczyszczalni ścieków do granic administracyjnych miasta. Zabłysną żarówki na 55 słupach.

Władze miasta nie zapominają o mieszkańcach okolicznych wsi. W ramach przebudowy linii energetycznych — wykonywanej przez „Eltor" — oświetlenie zainstalowane zostanie na ulicy Drewnianej. W planach jest także wykonanie oświetlenia ulicy Mełgiewskiej na odcinku od ul. Granicznej do granic miasta (pętla autobusu linii nr 35).

(s)

KĄCIK PKO

6% KSIĄŻECZKA OSZCZĘDNOŚCIOWA PKO — OBIEGOWA

Spośród wielu form oszczędzania można sobie wybrać najbardziej korzystną i odpowiednią w konkretnych warunkach życiowych. A oto poszczególne formy oszczędzania:

KSIĄŻECZKA OSZCZĘDNOŚCIOWA PKO — OBIEGOWA

- **Stanowi jedną z najpopularniejszych i szeroko rozpowszechnionych form oszczędzania.**
- **Wkłady gromadzone na tych książeczkach oprocentowane są w wysokości 6 proc. w stosunku rocznym i płatne na każde żądanie.**
- **Książeczki obiegowe wystawiają powszechne kasy oszczędności i ich ekspozytury, agencje PKO i urzędy pocztowo - telekomunikacyjne (upt.), a także upoważnione oddziały operacyjne NBP.**
- **Z książeczek oszczędnościowych obiegowych mogą być podejmowane dziennie kwoty do wysokości 20.000 zł w powszechnych kasach oszczędności i ich ekspozyturach, oddziałach zintegrowanych, oddziałach operacyjnych obsługujących obrót oszczędnościowy, a w upt i bankach spółdzielczych do wysokości 10.000 zł. Wyższe kwoty mogą być podejmowane w oddziale PKO prowadzącym rachunek wkładu, w agencji PKO w zakładzie pracy, w którym zatrudniony jest właściciel książeczki oraz w każdym oddziale PKO i w upoważnionych oddziałach operacyjnych NBP na podstawie potwierdzenia stanu oszczędności przez oddział prowadzący rachunek. Ponadto wypłata wkładu w dowolnej wysokości może być dokonana w każdym oddziale PKO, w upoważnionych oddziałach operacyjnych NBP i w upt na podstawie „zezwolenia na wypłatę", które wystawia oddział PKO prowadzący rachunek wkładu. Okres ważności zezwolenia wynosi 30 dni od daty jego wystawienia.**

BĄDŹMY CZUJNI!

Kradzieży w Świdniku bez liku! Złodzieje włamują się do mieszkań prywatnych i piwnic. Ich liczba rośnie z dnia na dzień. W przypadku okradania domów podejrzewa się, że włamań dokonuje wyspecjalizowana szajka złodziejska. Włamywacze otwierają drzwi przy pomocy dopasowanych kluczy. Szczególnie zaś te, u których wmontowane są zamki „Yale". W kilku przypadkach złodziei interesowały tylko i wyłącznie pieniądze oraz biżuteria. Nie kradli oni wartościowych przedmiotów — magnetofonów, radioodbiorników, telewizorów turystycznych, aparatów fotograficznych itp. W tym miejscu dygresja. Skradzione pieniądze, złote pierścionki, sygnety, łańcuszki przechowywano najczęściej we flakonikach, pudełkach, glinianych dzbanuszkach umieszczonych najczęściej w.. regałach. Znalezienie łupu nie nastręczał więc większych trudności. Zabierając tylko pieniądze i biżuterię, a pozostawiając cenne przedmioty, po starannym zamknięciu za sobą drzwi — włamywacz jak gdyby sugeruje, że... w rodzinie jest jakaś „parszywa owca" która kradnie... Kilkudniowe, wzajemne „rozliczanie" się domowników powoduje często, że meldunki o kradzieży docierają do RUSW z dużym opóźnieniem...

Osobny rozdział to włamania do piwnic. Te także nie ustają. W trzeciej dekadzie czerwca, w ciągu tylko dwóch dni złodzieje dokonali 8 włamań do piwnic przy ul. Skarżyńskiego, Racławickiej i Korczyńskiego Skradziono z nich rowery składaki, opony samochodowe, konserwy mięsne na łączną wartość 60 tys. złotych. Tu także apel RUSW do mieszkańców miasta z prośbą o zamykanie drzwi wejściowych prowadzących z klatek do piwnic, o montowaniu solidnych zamków, a nade wszystko o wzajemnej pomocy sąsiedzkiej. Jeżeli sąsiad sąsiadowi zechce dopilnować mieszkania — złodziejom nie będzie łatwo. O inne recepty w tym przypadku — naprawdę trudno.

zo

HORROR Z MANEKINEM

ZBYT często jeszcze wyimagi- nowane plotki i sensacje obiegają Świdnik, wyzwalając nie- trzebne emocje. Jedna z nich, któ- zelektryzowała w ubiegłym tygo- niu społeczeństwo dotyczyła... za- jstwa młodej dziewczyny. Zbrod- okazała się z czasem fikcją, ale też sobie ludzie o niej nie na- powiadali?!

A zaczęło się od wizji lokalnej pro- dzonej przez funkcjonariuszy MO, związku z mającą się odbyć roz- wą sądową przeciwko zabijakom „bandy czterech" ,która buszowała karnie przez pół roku w mieście, żywając się głównie na... ludziach nietrzeźwych (pisałem na ten temat poprzednim numerze gazety — przyp. aut.).

W celu udokumentowania procesu konieczne było przeprowadzenie czy- ności dochodzeniowych aż w... 22 punktach miasta. Dokonując wizji funkcjonariusze RUSW posługiwali się manekinem wyobrażającym wy- sokiego mężczyznę, o długich blond włosach, który na pierwszy rzut oka przypominał łudząco... nagą kobietę. A ponieważ przemieszczano go w miejsca, w których awanturnicy obezwładniali niegdyś swoje ofiary (bar Zagłoba, Świdniczanka, klub Iskra, ul. Racławicka i inne) gapiów znalazło się sporo. Plotka o morderstwie długonogiej dziewczyny o blond włosach wyszła prawdopodobnie z ust kilku pasażerów jadących autobusem PKS, którzy jako pierwsi dostrzegli kolorowego manekina unoszącego się nad głowami licznej grupy ludzi obserwującej na ulicach miasta swoisty rytuał śledczy. Bujna wyobraźnia owych kilku pasażerów obojga płci a nade wszystko ich długie języki puszczone w ruch trafiły z miejsca na podatny grunt i... zaczęło się. Stu gębna plotka o śmierci 19-letniej dziewczyny (od pierwszej chwili było już wiadomo ile ma lat?! — przyp. aut.) obiegła lotem błyskawicy miasto. Tego dnia w biurach, sklepach, restauracjach, hotelach i mieszkaniach prywatnych krzyżowały się przez wiele godzin telefony. Nie brakowało ich i w naszej redakcji, terkotały głośno w placówce RUSW. Do tej ostatniej zgłosiła się nieoczekiwanie jedna z mieszkanek Świdnika, twierdząc, że „zamordowaną" mogła być jej córka, której od kilku dni nie było w domu. Fikcyjna sprawa zrodziła więc następną... Funkcjonariusze MO rozpoczęli gorączkowe poszukiwania zaginionej dziewczyny ze Świdnika. Po kilkunastu godzinach intensywnych dociekań nadszedł meldunek, że „córcia" stroskanej mamusi wyrobiwszy sobie paszport wyruszyła na „eskapadę" do kraju czerdasza i wina. Były jeszcze inne makabreski, które przekazywano sobie z ust do ust. Na jednej z imieninowych libacji jakiś podchmielony gość zaklinał się na wszystko, że widział dziewczynę o blond włosach wiszącą na jednym z... trzepaków. Tego samego wieczoru kilka kobiet spacerujących przy fontannie puszczało w obieg kolejne brednie rozpowiadając, że martwą dziewczynę, pociachaną nożami znaleziono w piwnicy jednego z bloków z... nieletnim chłopcem. Jednym słowem horror z manekinem, który przyszło nie szybko wyjaśnić.

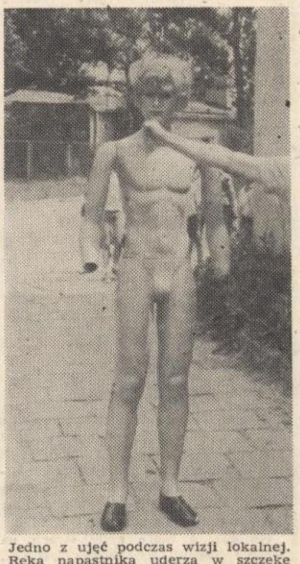

Jedno z ujęć podczas wizji lokalnej. Ręka napastnika uderza w szczękę manekina. Tak było również w przypadku osób nietrzeźwych, gdy w mieście grasowali awanturnicy.

Fot. Jausz Głąb

DZIŚ kiedy plotka o zbrodni rozeszła się po kościach, kiedy ją definitywnie wyjaśniono — tych którzy ją tworzyli — nie uświadczysz. Sporo plotkarzy pochowało głowy w piasek, jeszcze inni udają... głupiego. Obawa przed być może jakąś nieoczekiwaną „wpadką" nakazuje im głębokie milczenie. Ich nie normalne zachowanie, asekuracja i cynizm nie mogą jednak ciągnąć się latami. Morał z tej sprawy jest krótki. SKOŃCZMY RAZ NA ZAWSZE Z PLOTKARSTWEM. Bądźmy czujni i starajmy się na spokojnie, rozważać każdą zasłyszaną wiadomość czy informację — na różne tematy. Siła plotki jest często nieobliczalna, czyni wiele złego.

Przypadek, zdarzenie o którym dziś piszę dotyczył fikcyjnej (na szczęście) śmierci dziewczyny. Mimo to nadszarpnął mocno nerwy wielu dorosłym, a i młodym ludziom także. Nie od dziś wiemy bowiem, że wiadomość o śmierci człowieka zapisuję się w naszej pamięci swoją żywą bliskością. A w ogóle to rozpanoszyła się u nas jakoś dziwnie i to z dużą siłą arogancja wobec uczuć innych ludzi, cynizm depczący najwyższe wartości, wyzbyta szacunku — bezczelność.

Bezczelna jest także wielka plotka, którą na co dzień zwalczajmy bezlitośnie!

z-o

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SP

OBRADOWAŁO PLENUM ZM ZSMP

Wychowywać młodzież przez sport i turystykę

27 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Miejskiego ZSMP, na którym skoncentrowano się na problemach związanych z upowszechnianiem wśród młodzieży sportu, kultury fizycznej, rekreacji i turystyki.

Te formy spędzania wolnego czasu — jak stwierdziła MARZENA TURZYŃSKA — mają długą i piękną tradycję. Inicjatywy popularyzujące wychowanie przez sport i turystykę podejmowane przez ZMS, ZSMW i SZMW cieszyły się dużym powodzeniem i wiele z nich z powodzeniem można adaptować do obecnych warunków. Na reaktywowanie z całą pewnością zasługują spotkania z ciekawymi ludźmi, upowszechnianie przepisów ruchu drogowego wśród młodzieży, organizowanie imprez dla dzieci, budowanie ogródków jordanowskich i ścieżek zdrowia.

Przewodniczący wojewódzkiego zespołu młodych radnych JANUSZ MRÓZ wskazał z kolei na potrzebę nawiązania współpracy z PTTK i TKKF oraz reaktywowania praktykowanych akcji „każdy kłos na wagę złota". Zastępca naczelnika UM, MARCIN OKOŃ nawiązując do aktualnie obchodzonego międzynarodowego roku lasu wskazał na potrzebę nawiązania współpracy z Nadleśnictwem Świdnik, w ramach której młodzież zrzeszona w ZSMP będzie miała okazję brać udział przy pielęgnacji zasobów leśnych w okolicy naszego miasta. Dyskutanci wskazali także na potrzebę lepszego wykorzystania ośrodka w Krępcu, organizowania bezpłatnych dyskotek i innych form spędzania czasu w okresie wakacyjnym.

Ostatnim punktem obrad, które prowadził przewodniczący ZM ZSMP, ZBIGNIEW OLESZEK, było podjęcie uchwały wytyczającej kierunki pracy dla miejskiej instancji młodzieżowej.

(ał)

Sukces pływaków Avii

Potwierdzili dobrą formę pływacy Avii. Podczas kolejnej eliminacji do tegorocznej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży rozegranej w Stalowej Woli podopieczni trenera Konrada Wąsika osiągnęli aż 10 zwycięstw; 5-krotnie zajmowali drugie lokaty i 2-krotnie trzecie. Indywidualnie najlepiej wypadła AGNIESZKA PATRZAŁA, która aż czterokrotnie stawała na najwyższym podium zawodów. Trzykrotnie zwyciężyła BEATA MACHNIKOWSKA a dwa razy MAREK NIEWĘGŁOWSKI. Na podium „załapywali się" również EDYTA MAŃKO i CEZARY LIPIŃSKI.

Zwyciężyła również świdnicka sztafeta 4 x 100 m stylem dowolnym (RUMIAN, MAŃKO, MACHNIKOWSKA, PATRZAŁA).

(ie)

Piłkarskie okruchy

● Piłkarze Avii opuścili II ligę. Po ostatnim meczu (bez historii) ze Stalą Mielec przegranym 0:2, kibice mieli strapione miny. I trudno im się dziwić gdyż od lat przyzwyczaili się do oglądania... dobrej piłki. Być może, że „wskrzesi" ją w Świdniku nowy trener piłkarzy — Janusz Gałek.

To uczestnicy turnieju dzikich drużyn zorganizowanego przez LKS „Świdniczanka". Może z nich wyrosną przyszli ligowcy...

Fot. Sławomir Rejmak

* * *

„BARBÓRKOWY" CHŁOPIEC...

...w LKS „Świdniczanka" to Andrzej Fal. Jeden z trzech snajperów drużyny z Turystycznej. Mimo ciężkiej pracy na głębokości 990 m pod ziemią w Bogdance, zachowuje ciągle świeżość na zielonej murawie boiska, a przede wszystkim celnie strzela. Był on również jednym z współautorów sukcesu swojej drużyny, która awansowała do ligi okręgowej.

● 4:0 wygrali piłkarze LKS — Świdniczanka w ostatnim meczu o mistrzostwo A-klasy z Orionem Niedrzwica. Po dwie bramki zdobyli Chołewa i Dyczkowski. W sumie piłkarze Świdniczanki strzelili w tym sezonie 83 bramki i zdobyli 41 punktów.

* * *

● W turnieju „dzikich drużyn" zorganizowanym z okazji Dni Świdnika wystąpiło ponad stu młodych piłkarzy. Były drużyny, które nie miały kompletów tzn. jedenastu zawodników i nie zostały dopuszczone do turnieju. Żalu z tego powodu było sporo.

* * *

● Zakończyły się piłkarskie eliminacje w ramach Spartakiady Zakładowej. Najwyższy wynik uzyskał W-560, który pokonał W-160 aż... 7:0! Do dalszych gier awansowały drużyny z wydziałów — 300, 340, HM, 400, 360, 260 i 560. Finał spartakiady odbędzie się 8 lipca. Widzielibyśmy go najchętniej jednak... na stadionie Avii...

kk

Myślenice — Trial '85

NADZIEJA W MŁODYCH

Bez większych sukcesów pojechali motorowcy na VIII eliminacjach rajdowych MŚ Trial '85, rozegranych w Myślenicach. Dla Sięki (AMK Nowy Targ), Grzegorza Doroby i kilku jeszcze innych zawodników kadry narodowej pułap był jeszcze za... wysoki!

Pierwszy pojechał względnie przyzwoicie, Grzesio był w klasyfikacji dopiero... 51.

Zdaniem trenera reprezentacji — R. BŁACHUTA — nadzieje na przyszłość należy pokładać w Simsonach 50 i... młodzieży szkolnej. Między innymi w takiej jak Wojtek Doroba, absolwent VII klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Świdniku.

Podczas jednego z treningów 14-latek ze Świdnika miał możność przejechać się na wymarzonej... Hondzie. Za kilka lat o tym młodym, utalentowanym świdniczaninie i kilku jego rówieśnikach powinno być... głośno!

mk

Odpowiedzi redakcji

Telefonowała do nas mieszkanka Świdnika z ulicy Bankowej, informując, że 29 czerwca w sklepach spożywczych (przy Pewexie), Marioli i przy barze Michał nie było w sprzedaży cukru. Sprzedawano jedynie cukier puder.

Interweniowaliśmy natychmiast! Sprawę wziął pod lupę kierownik Wydziału Handlu — SZCZEPAN PANKOWIEC, który po jej zbadaniu oświadczył:

„W sklepie nr 24 (Pewex) sprzedawano cukier kryształ gruby. W sklepie nr 21 (Mariola) nie było sprzedaży cukru przez kilkanaście godzin. Dostawę cukru uruchomiono z miejsca.

Ze sprzedażą cukru — dodał — jest podobnie jak z innymi artykułami. Są dni kiedy sprzedaje się go w ciągu 15 dni 5 ton, a na dwa dni przed pierwszym — 10...

I stąd cała huśtawka.

OD REDAKCJI: OBY NIE ZA CZĘSTO!

m

Strach na szpaki?

Zadzwoniła do nas czytelniczka z prośbą o interwencję w następującej sprawie. Otóż szpaki, które karmi jej sąsiadka, niszczą naszej czytelniczce kwiaty na balkonie. Nie bardzo wiemy co z tym zrobić bo i ptaków żal i kwiatów szkoda.

No cóż, a może mały strach na wróble (szpaki) uratowałby kwiaty...

Tyle możemy podpowiedzieć, bo nie bardzo wiemy na czym ma polegać nasza interwencja.

i.

Decyzja Sądu Rejonowego

Sąd Rejonowy V Wydział Karny w Lublinie po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 1985 r. sprawy GRZEGORZA SYCA, ur. 19.08.1966 w Lublinie syna Jana i Czesławy oskarżonego o to, że: w okresie od 6 lutego do 23 marca 1985 r. w Świdniku woj. lubelskiego, bez usprawiedliwionej przyczyny uchylał się od podjęcia prac na cele publiczne tj. o czyn z art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 26.X.1982 r. o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy (Dz. U. Nr 35, poz. 229) w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 25.VII.1983 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie przezwyciężania kryzysu społeczno-ekonomicznego (Dz. U. Nr 39, poz. 176) uznał winnym dokonania zarzucanego mu czynu i na mocy wyżej cyt. przepisów skazał go na 1 rok ograniczenia wolności; na podstawie art. 34 § 2 kk orzekł potrącanie w tym okresie 10 proc. z wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na rzecz Komitetu Budowy Pomnika Matki Polki; na zasadzie art. 49 kk zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości przez umieszczenie odpisu wyroku w gazecie zakładowej WSK Świdnik; zwolnił oskarżonego od opłat sądowych i kosztów.

Komunikat RUSW

Osoby, które były świadkami pobicia 4 kwietnia (zdarzenie miało miejsce w godzinach od 14.30 do 18.00 w tunelu kolejowym w Świdniku) proszone są o skontaktowanie się z RUSW, pokój nr 6 (tel. 126-26).

Tenisiści Avii walczą o II lig

23 czerwca br. na kortach FKS-Avia odbył się finał drużynowych mistrzostw makro-regionu kielecko-radomsko-lubelskiego w tenisie ziemnym między drużynami FKS-Avia i AZS AR. Zwyciężyli tenisiści Avii 6:3! Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie — Anna zło, Anna Koma, Ra Władysiuk. Piotr Skal Wiesław Księski i Jerzy bior. Po tym zwycięstwie nisiści ze Świdnika wal będą o wejście do II Trzymajmy kciuki.

Redaguje Andrzej Siepsi

Krzyżówka z hasłem

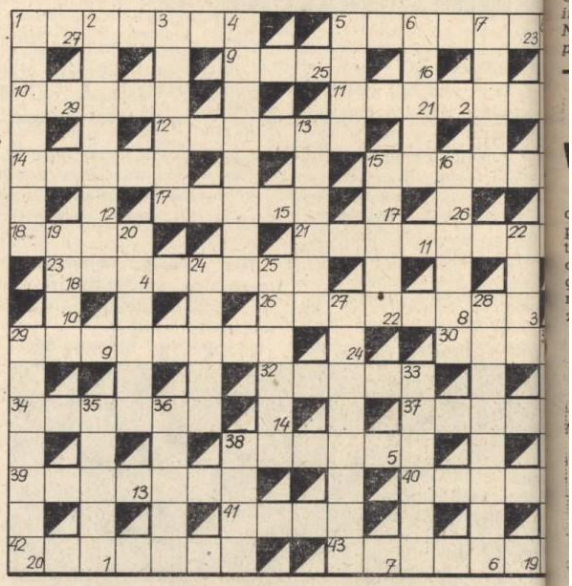

Litery w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 29 złożą się na rozwiązanie — aforyzm.

POZIOMO: 1) nornik, 5) cesarz Etiopii (1889-1909), zniósł handel niewolnikami, 9) pojazd na dwóch kółkach, używany w Turcji. 10) makia, 11) stolica i port u ujścia Nilu Białego do Błękitnego, 12) republika w Afryce, 14) rzeka w Brazylii, 15) materiał na gazetę, 17) rodzaj łaźni, 18) interwał, 21) jednostka momentu magnetycznego, stosowana w fizyce atomowej, 23) rodzaj samochodu 26) błona w jamie brzusznej, 29) SAARA — kraj związkowy w RFN, 30) sale wykładowe, 32) obraz wschodni, 34) staromodny mebel, 37) narzędzie pomiarowe, 38) miasto i port w Algerii, 39) państwo w Europie, 40) forma monopolu, 41) grupa wysp koralowych na Oceanie Spokojnym (Polinezja), 42) coś z mięsa, 43) wotniak z grupy orzęsków.

PIONOWO: 1) niewierzący, 2) dzina ptaków z rzędu wróblowa 3) wyspa filipińska, 4) jadowity jąk, 5) świąteczne ciasto Żydów jezioro w Afryce, 7) ruchome ele ty skrzydeł samolotu 8) repu w Afryce, 13) rodzaj literatury, telewizyjny program o kulturze narząd ruchu u zwierząt wodn 19) merynos, 20) miasto i port wyspie Ravotonga, 22) kamień chetny, 24) miasto w USA w s Nebraska, 25) wyspa u wybr Alaski, 27) uprawna roślina zie 28) przedstawiciel dyplomatyczny tykanu, 29) niskie drzewo lub k pustynny, 31) materiał sprężysty niezawodowiec, 35) zwał ziemi, może być drogowy, 38) duże pom czenie.

„Kyn

* * *

Rozwiązanie zadań z „Głosu Świdnika" z 20 czerwca 198

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

POZIOMO: parlamentariusz zamiana, kobyłka, Pindos, piecza, rzutnik, wesz, Florian, Papp, skop, silikon, radian, relaks, gonitwa, ostnica, nic liferacja.

PIONOWO: przepał, Rymanów, amator, etan, taks, Rybnik, ukłucie, zja Szulkin, sternik, pikador, paragon, podanie, kraniec postawa, Santor, ne Paul, torf. HASŁO: Witamy lato.

KWADRAT MAGICZNY

szclak, Zapata, epigon, laguna, ztonia, Kanaan.

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania za okazaną pomoc w organizacji uroczystości grzebowych drogiego nam męża, ojca, teścia oraz dziadka, długoletniego cownika naszego przedsiębiorstwa Tow.

EDWARDA ZUBERA

składamy Dyrekcji Zakładu, Kierownictwu Polityczno - Administracyjn Wydziałów: GD, RPO-1 oraz wszystkim życzliwym nam pracownikom

RODZI

„GŁOS ŚWIDNIKA" — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), ANDRZEJ KWIEK, MIECZYSŁAW KRUK (redaktor techniczny), ADAM ŁYSAKOWSKI, ANDRZEJ SIEPSIAK, IRENA WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji), BOŻENA WRÓBEL. Adres redakcji: 21-04 Świdnik, ul. Przodowników Pracy 1, tel. centrala 120-61 (wewn. re 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. Druk: Drukarnia zakładowa WSK „PZL Świdnik" — Świdnik, ul. Przodowników Pracy 1, z. 1183 85.07.02 — 2.500 — I-2

www.bibliotekaswidnik.pl